



LITERATURA EMIGRACYJNA I EMIGRACYJNE ŻYCIE LITERACKIE NA ŁAMACH „TYGODNIKA LITERACKIEGO” (1990–1991)

Damian SKAWIŃSKI (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz)

ORCID: 0000-0002-4303-0707

Czasopiśmiennictwo literackie początku lat 90. XX wieku odegrało istotną rolę w kontekście przemian społeczno-kulturalnych w Polsce po 1989 roku. Przemiany te dotknęły także życie literackie, a zwłaszcza funkcjonowanie i odbiór w kraju literatury emigracyjnej oraz emigracyjnych ośrodków czy instytucji literackich. Upadek komunizmu i likwidacja cenzury, uwolnienie rynku literackiego oznaczały *de facto* koniec „etapu emigracyjnego” w polskiej literaturze. Pisarze, poeci, dramaturdzy czy eseści, szerzej: intelektualści, mogli zaprzestać prowadzenia działalności na obczyźnie i — oczywiście, jeśli nie zachodziły przeszkody innej natury (osobiste, finansowe itd.) — powrócić do Polski i na równi z żyjącymi w kraju twórcami uczestniczyć w ruchu wydawniczym i krajowym życiu literackim. Naszkicowany tutaj pobieżnie etap w rozwoju polskiej literatury współczesnej doczekał się dość szybko licznych historycznoliterackich omówień i analiz, nie będąc zatem teraz charakteryzował, choćby ze względów objętościowych artykułu, całościowego stanu badań dotyczącego statusu literatury emigracyjnej po 1989 roku, ani przedstawiał ogólnego obrazu emigracyjnego życia literackiego w polskich pracach naukowych i syntezach historycznoliterackich¹. Pragnę od razu

¹ Por. J. Błoński, *Jedna, dwie czy jedna w drugiej?*, Teksty Drugie 1994 nr 4; W. Bolecki, wypowiedź w dyskusji *Jak scalić literaturę powojenną*, Więź 1994 nr 9; M. Danilewicz-Zielińska, *Podzwonne literaturze emigracyjnej*, Więź 1994 nr 9; też, *Szkice o literaturze emigracyjnej półwiecza 1939–1989*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1999; T. Drewnowski, *Literatura polska 1944–1989: próba scalenia: obiegi, wzorce, style*, Kraków 2004 (tu zwłaszcza podrozdział *Dwugłos na wygnaniu*); H. Filipowicz, „Polska literatura na emigracji” — *próba teorii*, Teksty Drugie 1998 nr 3; J. Jarzębski, *Partykularizm i uniwersalizm w literaturze polskiej emi-*

skierować uwagę czytelnika na zasygnalizowany w tytule artykułu problem obecności literatury emigracyjnej w czasopiśmiennictwie w czasie tuż po transformacji ustrojowej, który — w moim mniemaniu — zasługuje na szerokie rozpoznanie. Chciałbym, aby przyczyniły się do tego niniejsze rozważania.

Jednym z periodyków literackich początku lat 90. XX wieku, zaangażowanych w promocję literatury o emigracyjnej proveniencji lub po prostu publikujących twórczość autorów mających w swojej biografii wątek działalności emigracyjnej, był wydawany w latach 1990–1991 „Tygodnik Literacki”. Pismo to, choć ukazywało się jedynie przez kilkanaście miesięcy (niewiele dłużej działały jego dwie kolejne „mutacje”, tj. „Potop” (1991–1992) i „Przegląd Literacki” (1992–1993)), zdołało uzyskać wyraźną, opiniotwórczą (w kręgach literacko-kulturalnych) pozycję w czasopiśmiennictwie początku lat 90., choćby ze względu na szeroki profil tematyczny, atrakcyjną formę tygodnika i — to najważniejsze w kontekście niniejszych rozważań — regularne pochylanie się nad polską literaturą emigracyjną, a także „postemigracyjną”², czyli twórczoną przez żyjących poza granicami Polski autorów, niezmuszonych do działalności na obczyźnie przez polityczne zakazy czy wydawnicze restrykcje, których twórczość nie miała w sobie politycznych implikacji. Mowa tu na przykład o konieczności funkcjonowania poza oficjalnym, uznawanym przez państwo obiegiem literackim — taki typ uprawiania twórczości uznać można za element konstytuujący status pisarstwa emigracyjnego w kontekście polskiej rzeczywistości literackiej aż do końca lat 80. XX wieku.

Głównym celem podjętych tutaj rozważań jest scharakteryzowanie sposobów występowania (i wartościowania) literatury emigracyjnej i szeroko pojętego życia literackiego (twórcy, krytycy oraz instytucje literackiej emigracji) w tekstach prezentowanych w „Tygodniku Literackim”. Poszczególne treści, wpisujące się w szeroko rozumianą

gracji, Ruch Literacki 1993 nr 4; *Literatura utracona, poszukiwana czy odzyskana: wokół problemów emigracji*, red. Z. Andres, J. Wolski, Rzeszów 2003; *Życie literackie drugiej emigracji niepodległościowej*, red. J. Kryszak, R. Moczodan, t. 1, Toruń 2001; *Życie literackie drugiej emigracji niepodległościowej*, red. J. Kryszak, B. Czarnecka, t. 2, Toruń 2004. To oczywiście tylko wybrane prace i artykuły dotyczące problematyki literatury emigracyjnej, a elementem łączącym je jest to, że zawierają w sobie odwołania także do specyfiki ostatniego okresu literatury emigracyjnej, to jest do 1989 r. i okresu późniejszego, stojącego pod znakiem nie tylko podsumowań etapu uchodźczego polskiego pisarstwa, ale i pytań o dalszy jego status w literaturze i kulturze.

² Termin ten można by również, w zależności od kontekstu, zamienić na literaturę migracyjną, narrację ruchomych marginesów czy transkulturowość, zdecydowałem się jednak na użycie tego określenia jako uniwersalnego, łączącego w sobie różne oblicza pisarstwa tworzonoego na emigracji, ale bez politycznego obciążenia. „Postemigracyjność” postaram się sprecyzować i zegzemplifikować na wybranych przykładach później. Warto jednak nadmienić, iż termin ten, w podobnym do nakreślonego przeze mnie kontekście, używany jest przez literaturoznawców. Por. I. Iwasiów, *Tak, Hilfe*, Tygodnik Powszechny 2010 nr 28, s. 34 (recenzja tomu poetyckiego *Hilfe!* Brygidy Helbig): „postemigracyjność jest odnowionym mianem egzystencjalnego, socjalnego, kulturowego, psychologicznego stanu inności”; M. Tomczok, *Emigrantstwo i nomadyzm w „Niebieskiej menażerii” Izabeli Filipiak*, [w:] *Poetyka migracji: doświadczenie granic w literaturze polskiej przełomu XX i XXI wieku*, red. P. Czaplinski, R. Makarska, M. Tomczok, Katowice 2013: „postemigracyjność, stan zaabsorbowania teraźniejszością [zagraniczną] w stopniu przewyższającym nostalgię” (s. 328); S. Iwasiów, *Postemigracyjna tożsamość (na przykładzie zbioru opowiadań Janusza Rudnickiego „Śmierć czeskiego psa”)*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe regionu pogranicza*, red. E. Skorupska-Raczyńska, J. Rutkowska, t. 3, Gorzów Wielkopolski 2010.

tematykę emigracyjną, zostaną pokrótce przybliżone³, zanalizowane i pogrupowane — w celu uporządkowania dość rozczłonkowanego i niepoddanego jeszcze literaturoznawczej analizie zagadnienia, którym jest wizerunek emigracyjnego pisarstwa i życia literackiego w ogóle na łamach „Tygodnika Literackiego”.

„Tygodnik Literacki” był czasopismem osadzonym w niezwykle różnorodnym środowisku twórczym, reprezentującym rozmaite pokolenia i światopoglądy. Na łamach pisma współistniały odmienne idee literatury, kultury i życia społecznego w ogóle. Obok literacko-artystycznych aktualności, prezentacji krajowej poezji i prozy, rozbudowanego działu recenzji i publicystyki, wśród tekstów paranaukowych, eseistycznych, wspomnieniowych, na łamach tego periodyku znalazła się wielokrotnie literatura emigracyjna, i to właśnie wtedy, gdy ona straciła już swoją polityczną istotę funkcjonowania — tuż po likwidacji cenzury i zaniku państwowej kontroli nad ruchem wydawniczym⁴. W zamieszczonym w leksykonie *Pisma kulturalne w Polsce po 1989 roku* hasło poświęconym „Tygodnikowi Literackiemu” Magdalena Rabizo-Birek również zaakcentowała, odwołując się do pierwszego numeru pisma oraz do opublikowanego w „Gazecie Wyborczej” anonsu-reklamy nowego periodyku, że jednym z obszarów zainteresowania redakcji było „zapełnianie białych plam w polskiej kulturze”⁵, w tym właśnie przybliżanie literatury emigracyjnej oraz niezależnej z krajów tzw. bloku wschodniego. Dążenia redakcji zostały skonkretyzowane w deklaracji: „Zespół redakcyjny chce, aby literatura była traktowana poważnie, aby powstał żywy spór o wartości i hierarchie literackie, plastyczne, filmowe, teatralne. Proponujemy myślenie serio o naszym życiu literackim i kulturalnym”⁶.

Zaryzykować można stwierdzenie, że te ambitne założenia realizowane były przez cały, kilkunastomiesięczny okres ukazywania się periodyku, a także w jego dwóch wspomnianych wcześniej kontynuacjach. Kluczowe, także w kontekście podjętych w tym artykule rozważań, zdaje się słowo „spór”. W jeden z nich, akcentowany przez Jana Błońskiego (w zamieszczonym w pierwszym numerze pisma artykule *Przeciw liczmanom*⁷), o miejsce literatury w życiu zbiorowym na początku lat 90. XX wieku, zdecydowanie wpisują się wysiłki redakcji pisma w zakresie promocji (a czasem przypominania — o tym dalej) wybranych aspektów polskiej myśli i twórczości emigracyjnej.

Należy jednak gwoili ścisłości podkreślić, że w założeniach programowych, wyłożonych w kilku tekstach pierwszego numeru, twórcy „Tygodnika Literackiego” zdawkowo odnieśli się do kwestii emigracji literackiej; Tadeusz Komendant dowodził

³ Ze względu na dążenie do spójności artykułu i jego skoncentrowania na istocie wskazanych zjawisk, tylko tam, gdzie to konieczne, zastosuję cytaty z poszczególnych tekstów. W pozostałych przypadkach ograniczę się do referowania i parafrazowania kolejnych prac.

⁴ Czy też — używając nieco innej perspektywy — asymilowała się z literaturą krajową, którego to określenia zwolennikiem był Józef Olejniczak, wykorzystując je w *Kilku uwagach wstępnych* do pracy zbiorowej *Literatura emigracyjna 1939–1989*, kom. red. J. Garliński i in., red. M. Pytasz, Katowice 1996, s. 10. Olejniczak pisze zarówno o asymilacji instytucjonalnej (wydawanie pism emigracyjnych, np. „Zeszytów Literackich” w Polsce), jak i „towarzyskiej” (możliwość uczestnictwa autorów emigracyjnych w krajowym życiu literackim).

⁵ M. Rabizo-Birek, *Tygodnik Literacki*, [w:] *Pisma kulturalne w Polsce po 1989 roku. Leksykon*, red. J. Gałuszka, G. Maroszczyk, A. Nęcka, Katowice 2009, s. 316.

⁶ *Tygodnik Literacki*, *Gazeta Wyborcza* 1990 nr 136 z 13–14 czerwca 1990 r., s. 4.

⁷ J. Błoński, *Przeciw liczmanom*, *Tygodnik Literacki* 1990 nr 1, s. 1, 6.

wprost „wyczerpania się” tematu literatury emigracyjnej w krytyce literackiej⁸. Nie wpłynęło to jednak na linię wydawniczą całego pisma, regularnie publikującego teksty pochodzenia emigracyjnego lub do zjawiska emigracyjności⁹ się odwołujące. Co ciekawe, już na wstępie stwierdzić można, że wizerunek pisarstwa emigracyjnego w „Tygodniku Literackim” bardzo różni się od jego stereotypowego postrzegania jako mającego przede wszystkim walory patriotyczne i niepodległościowe oraz skupionego na prezentowaniu wartości narodowych¹⁰. Przedstawianie czytelnikom twórczości pisarzy emigracyjnych w 1990 czy 1991 roku wcale nie było takim prostym zadaniem dla redakcji; zaryzykować można stwierdzenie, że twórcy emigracyjni byli „atrakcyjniejsi” dla krajowych odbiorców, gdy ich dzieła mieściły się poza oficjalnym obiegiem i funkcjonowały jako „zakazane” — dotarcie do nich stanowiło rodzaj specyficznego doświadczenia, nie tylko czytelniczego (przez sam fakt obcowania z trudniej dostępną literaturą), ale także psychologicznego (przeciwstawienie się cenzurze; wyjście poza narzucony przez ustrój schemat czytelnictwa; samodzielność intelektualna w doborze lektury, pomimo ingerencji państwa w rynek literacki). A upadek cenzury spowodował, że samo emigracyjne pochodzenie danej twórczości nie było już gwarancją przychylnego przyjęcia dzieła przez krytykę i publiczność literacką¹¹.

Właściwy dobór drukowanych tekstów emigracyjnych oraz treści odwołujących się do zjawiska emigracyjności (przy zachowaniu odpowiedniej równowagi między poziomem artystycznym a atrakcyjnością dla czytelników) stanowiły duże wyzwanie dla redakcji periodyku, chcącego prezentować zarówno pisarzy znanych, jak i tych „odkrywanych” dopiero dla ówczesnej (czyli tej z początku lat 90. XX wieku) krytyki literackiej.

Za „patrona” omawianego czasopisma, nie tylko z punktu widzenia literatury emigracyjnej, uznać należy Gustawa Herlinga-Grudzińskiego. Zajął on niewątpliwie specjalne miejsce wśród pisarzy emigracyjnych występujących na łamach „Tygodnika Literackiego”, o czym świadczą przedruki, recenzje i omówienia twórczości autora *Innego*

⁸ „Zasoby literatury emigracyjnej, która dziś przeżywa swoją chwilę prawdy, są na wyczerpaniu. Na palcach jednej ręki można wyliczyć wątki, które nie weszły jeszcze w krwioobieg krytyczny [...]; po literaturze pisanej na obczyźnie trudno spodziewać się zasadniczych rewelacji i przewartościowań” — T. Komendant, *Trywialne pytanie o prozę*, Tygodnik Literacki 1990 nr 1, s. 4 — z perspektywy dzisiejszego stanu badań literatury emigracyjnej zaryzykować można stwierdzenie, że opinia Komendanta nie była do końca słuszna, gdyż zbiór zagadnień badawczych dotyczących tego tematu stale się powiększa.

⁹ O zjawisku i samym pojęciu emigracyjności w kontekście literatury polskiej zob.: J. Kryszak, *Emigracyjność w literaturze polskiej*, [w:] *A po ziemi wychodźcy idą w obce kraje. O poezji i poetach Drugiej Emigracji*, Gdańsk 2010, s. 7–22; W. Lewandowski, *Wprowadzenie*, [w:] *...Strofy dla mew i mgieł... Z dziejów literatury Drugiej Emigracji (i jej relacji komunikacyjnych)*, Toruń 2005, s. 5–12.

¹⁰ Na podobny stereotyp myślenia o polskiej literaturze emigracyjnej zwracają uwagę choćby Zbigniew Andres i Jan Wolski w krótkim tekście *Od redaktorów*, stanowiącym niejako wstęp do pracy zbiorowej pod ich redakcją: *Literatura utracona, poszukiwana czy odzyskana. Wokół problemów emigracji*, Rzeszów 2003, s. 7.

¹¹ Cenzurze można było przypisać rolę nieumyślnego „promotora” autorów i ich dzieł — chętnie czytani byli w kręgach inteligenckich właśnie ci pisarze, których twórczość była zakazana, a zatem — drugoobiegowa. Ten status ich dzieł mógł, na równi z wartością artystyczną, decydować o ich odbiorze przez szeroko pojęte środowisko literackie i czytelnicze.

świata, obszerny z nim wywiad, a także — wcale nie tak panegiryczny, jak mógłby sugerować tytuł — zbiór opinii pod tytułem *Za co powinniśmy kochać Gustawa Herlinga-Grudzińskiego?*¹², na który złożyło się kilkanaście wypowiedzi badaczy, literaturoznawców i krytyków. Tytuł ankiety stanowi nawiązanie do znanego szkicu Janusza Sławińskiego *Za co powinniśmy kochać Jana Błońskiego*¹³, będącego analizą intelektualnego dorobku i specyfiki naukowego stylu wybitnego krytyka literackiego w kontekście jego ostatniej wówczas pracy badawczej — *Odmarzu*. Takie aluzyjne sformułowanie tytułu stanowić może z jednej strony prowokacyjne zachęcenie do dyskursu o życiu i twórczości Herlinga-Grudzińskiego, a z drugiej sankcjonować go jako wybitnego intelektualistę tamtego czasu. Wypowiedzi poszczególnych uczestników ankiety były, mimo zwięzłej formy, niezwykle merytoryczne. Zbigniew Bieńkowski akcentował indywidualność i osobność pisarstwa Grudzińskiego, Tadeusz Nyczek umiejscowił tę twórczość w kontekście zjawiska polskości, rozumianej jako zespół cech narodowych, tutaj reprezentowanych w myśli pisarskiej patrona „Tygodnika Literackiego”. Marek Zieliński uwypuklił liczne wątki filozoficzno-estetyczne w twórczości autora *Innego świata*, Jerzy Jarzębski zwrócił uwagę na jego sprawne operowanie kategoriami fikcji i rzeczywistości w świecie przedstawionym poszczególnych dzieł. Z kolei Michał Głowiński podzielił tę twórczość na trzy działy (*Inny świat*, nowelistykę i esyistykę — wraz z *Dziennikiem...*). Tytuł przytoczonej ankiety i dość krótka forma udzielonych na nią odpowiedzi wpisują się w konwencję nietypowego podejścia¹⁴ redaktorów periodyku do prezentacji autorytetu Herlinga-Grudzińskiego jako pisarza-emigranta. Jeszcze jednym elementem składowym istotnej — z ideowego punktu widzenia — roli Herlinga-Grudzińskiego dla środowiska redakcyjnego „Tygodnika Literackiego” jest przynależność pisarza do wyszczególnionego w stopce pisma „Areopagu”, czyli gremium patronackiego tygodnika — obok niego znaleźli się tam także choćby Jan Błoński, Artur Międzyrzecki, Ryszard Przybylski czy Jan Józef Szczepański¹⁵.

W wydaniach pisma z 1990 roku zauważyć można powtarzające się krótkie teksty zapowiadające ukazanie się, nakładem działającej przy tym periodyku Oficyny Wydawniczej PLEJADA, *Dziennika pisanego nocą 1984–1988*. Jako teksty prezentujące utwór wykorzystano krótkie opinie Adama Michnika i Claude’a Roya. Pierwszy podkreślał duchowy wymiar dzienników Grudzińskiego, a drugi bagaż doświadczeń życiowych (zwłaszcza wojennych), szczegółowość wywodu i autentyczność, wiarygodność refleksji pisarza¹⁶. Wartościowanie literatury emigracyjnej w przypadku promocji książki Herlinga-Grudzińskiego oparte zostało zatem na maksymalnie skondensowanym, a więc komunikacyjnie funkcjonalnym wykorzystaniu autorytetów: polityczno-intelektualnego (Michnik) i literackiego (Roy). Zauważyć należy, że w przypadku innych pisarzy redakcja nie decydowała się na tego typu zabiegi promocyjne. Co ciekawe, gdy już *Dziennik...* ukazał się w oficjalnym obiegu wydawniczym, w „Tygodni-

¹² *Za co powinniśmy kochać Gustawa Herlinga-Grudzińskiego?*, oprac. A. Bokiej, Tygodnik Literacki 1991 nr 21, s. 1, 4, 5.

¹³ J. Sławiński, *Za co powinniśmy kochać Jana Błońskiego?*, Teksty: teoria literatury, krytyka, interpretacja 1979 nr 4(46), s. 1–9.

¹⁴ Z jednej strony podejście to przesycone jest szacunkiem dla twórczości i myśli Grudzińskiego, z drugiej jednak niepozbawione jest krytycyzmu i chęci pogłębionego analizowania dorobku tego pisarza.

¹⁵ Gwoli ścisłości dodać należy, że „Areopag” funkcjonował do czasu podziału redakcji pisma (część redaktorów odeszła, zakładając periodyk „Potop”), który oficjalnie ogłoszony został w numerze 8/1991.

¹⁶ [zapowiedź], Tygodnik Literacki 1990 nr 6, s. 15.

ku Literackim” pojawiła się dość wyważona, pozbawiona kategoriycznych osądów obszerna recenzja Zdzisława Kudelskiego *Czy pisarska porażka?* (1990, nr 10 i 1990, nr 11). Lubelski badacz już na wstępie przytoczył wypowiedź samego autora *Innego świata* o wyznawanym przez niego ideale prezentacji autorskiej w dzienniku, prowadzonej z maksymalnie obiektywnej perspektywy obserwatorsko-kronikarskiej. Następnie krytyk stwierdził, że z powodu indywidualności oraz pisarskiego temperamentu Herlinga-Grudzińskiego zamierzenie stworzenia dziennika o takim typie nie do końca się powiodło. Recenzent, chwilami drobiazgowo, zanalizował dzieło pisarza, a konkludując wywód na temat jego sposobu werbalizowania przeżyć i przemyśleń, usytuował go w nurcie ekstrawertycznym pisarstwa o charakterze autobiograficznym — w opozycji choćby do Gombrowiczowskiego introwertyzmu. Autor omówił szczegółowo konstrukcję recenzowanego dziennika, pochylił się nad jego historycznymi aspektami, docenił walory intelektualne, podkreślił współistnienie *stricte* diarystycznych zapisów z dialogami, wypowiedziami eseistycznymi, krytycznymi czy publicystycznymi¹⁷. W drugiej części recenzji Kudelski wyróżnił trzy wizerunki Grudzińskiego obecne w *Dzienniku*: pisarz walczący, porażony świadek, człowiek wrażliwy na Tajemnicę. Podsumowując, z jednej strony uznał recenzowane dzieło za „kompozycyjną porażkę” w kontekście wspomnianych założeń pisarza, z drugiej podkreślił artystyczny kunszt, wielowątkowość, intelektualno-gatunkowe bogactwo *Dziennika* i ostatecznie dokonał jednoznacznego wartościowania, uznając go za utwór wyjątkowy i jeden z najważniejszych w polskiej literaturze¹⁸. Przyjmując szerszą perspektywę można w tym miejscu postawić tezę o przewadze (pomimo literackich sympatii środowiska pisma) merytoryczności, a nie subiektywności (i apriorycznego wartościowania poszczególnych dzieł) w dyskursie krytycznym dotyczącym literatury emigracyjnej na łamach charakteryzowanego tygodnika. Warto jeszcze dodać, że we wspomnianym 10 numerze z 1990 roku ukazał się jednocześnie duży wywiad z Herlingiem-Grudzińskim, zatytułowany *Dawni mistrzowie*¹⁹, a rozmowę przeprowadził przywoływany już Zdzisław Kudelski. Wywiad dotyczył wielu kwestii, w dużej mierze literackich, z perspektywy niniejszych rozważań jako najważniejsze wskazać można satysfakcję pisarza z powodu pojawienia się jego twórczości w oficjalnym obiegu oraz w kanonie lektur szkolnych czy głębokie niezadowolenie rozmówcy z powodu nieuczciwego (bez wiedzy i zgody) drukowania i rozprowadzania jego książek, uprawianego przez niektóre prywatne wydawnictwa. Wywiad, co wypada podkreślić zwłaszcza w kontekście postawionej wcześniej przeze mnie tezy, nie był ani w swojej konstrukcji, ani wymowie (to jest w sposobie ukazania Herlinga-Grudzińskiego i jego twórczości) hagiograficzny, wpisał się w strategię twórców czasopisma, jaką było poświęcenie na swoich łamach specjalnego miejsca autorowi przy jednoczesnym zachowaniu krytycznoliterackiej uczciwości i rzeczowości. Patrząc jednak z innej strony, takie usankcjonowanie jednego pisarza (będącego kluczową postacią dla pisarstwa emigracyjnego) względem pozostałych (przede wszystkim jeśli chodzi o objętość tekstów) implikować może — przynajmniej częściowo — specjalne potraktowanie całej emigracyjnej literatury przez środowisko redakcyjne „Tygodnika Literackiego”.

¹⁷ Z. Kudelski, *Czy pisarska porażka? O „Dzienniku pisanym nocą” Gustawa Herlinga-Grudzińskiego (1)*, Tygodnik Literacki 1990 nr 10, s. 12–13.

¹⁸ Tenże, *Czy pisarska porażka? O „Dzienniku pisanym nocą” Gustawa Herlinga-Grudzińskiego (2)*, Tygodnik Literacki 1990 nr 11, s. 7–8.

¹⁹ G. Herling-Grudziński, *Dawni mistrzowie*, rozm. przepr. Z. Kudelski, Tygodnik Literacki 1990 nr 10, s. 10–12.

Literatura emigracyjna funkcjonowała w „Tygodniku Literackim” w dużej mierze w recenzjach, omówieniach i artykułach krytycznych. Stałym elementem układu treści „Tygodnika Literackiego”, potwierdzającym, jak istotna dla twórców pisma była kwestia literatury emigracyjnej, był „Przegląd zagraniczny”, czyli rubryka donosząca (czasem lakonicznie) nie tylko o europejskich i światowych wydarzeniach i nowościach z zakresu literatury i sztuki, ale także dostarczająca wiadomości o działalności ośrodków i twórców emigracyjnych. Struktura pisma, które pomimo swojej nazwy nie obfitowało przede wszystkim w poezję i prozę, lecz w eseistykę²⁰, krytykę literacką i publicystykę, skorelowana była z niewielką liczbą drukowanych tekstów poetów i pisarzy emigracyjnych, bo w zamian pojawiały się liczne recenzje, szkice, omówienia, wywiady i wspomnienia²¹. Dla redakcji „Tygodnika Literackiego” twórczość emigracyjna stanowiła istotny element działu recenzji czy szerzej: krytyki literackiej. Publikowane były teksty krytycznoliterackie, dotyczące konkretnych pisarzy, czego świetnym przykładem jest *Przeciwko Lechitom*²² Jacka Łukasiewicza, artykuł będący połączeniem recenzji dziennika *Rok myśliwego* Czesława Miłosza i refleksji nad społeczno-politycznymi uwarunkowaniami odbioru jego poezji. Łukasiewicz przeciwstawia poezję autora *Traktatu poetyckiego* tendencjom „bogoojczyźnianym” (rozumianym jako obrzędowe, czysto zewnętrzne postrzeganie patriotyzmu, opartego na emfatycznych hasłach odwołujących się do Boga i Ojczyzny), przybliżył spisane przez poetę w dzienniku refleksje (od osobistych, przez środowiskowe i literackie, po przemyślenia filozoficzno-teologiczne) i wspomnienia, akcentuje dążenia Miłosza do zachowania twórczej, a przede wszystkim osobistej tożsamości w kontekście dużego zainteresowania własną osobą i twórczością w opisywanym w dzienniku okresie 1987 i 1988 roku. W numerach od 3 do 5 z 1991 roku pojawiały się kolejne części omówienia twórczości poetyckiej Miłosza pióra Mariana Stali, pt. *Szukając tego, co jest Rzeczywiste*²³. Badacz wskazał, jak duży wpływ wywarła decyzja Miłosza o pozostaniu na emigracji na jego ówczesną poezję, jej wymowę i semantykę. Autor wiele miejsca poświęcił ukazaniu postawy emigracyjnej jako negacji poprzedniego etapu życia Miłosza. Stala ukazuje poetę jako człowieka poszukującego sensu wygnania, aksjologizującego je. W drugiej części²⁴ eseju badacz omówił relacje między autobiografizmem (opisywaniem sfery prywatnej i osobistych przeżyć) a uniwersalizmem (tutaj rozumianym w kategoriach szerokiego, filozoficzno-kulturowego oglądu rzeczywistości) w kilku emigracyjnych Miłoszowskich dziełach (*Ziemi Ulro*, *Rodzinnej Europie* czy *Traktacie poetyckim*), sformułował także tezę o funkcji poezji według Miłosza, którą miało być „jednoczesne odsłanianie świata i zasadniczych wartości”²⁵. Wreszcie w trzeciej części swojego rozbudowanego wywodu²⁶ autor omówił rolę słowa i języka w Miłoszowskim widze-

²⁰ Obecność eseistyki emigracyjnej na łamach periodyku wyjaśnić należy przede wszystkim nie jej emigracyjnym pochodzeniem, a po prostu wysokim poziomem merytorycznym i literackim.

²¹ Nie sposób jednak czynić z tego zarzutu wobec środowiska redakcyjnego „Tygodnika Literackiego”, wszak — celowo podkreślę ten truizm — pisarze emigracyjni tematyzowali swoją sytuację i przeżycia w rozmaitych formach, co akcentują choćby, w *Kilku słowach wstępu*, autorzy pracy zbiorowej *Pisarz na emigracji. Mitologie, style, strategie przetrwania*, red. H. Gosk, A. S. Kowalczyk, Warszawa 2005, s. 7.

²² J. Łukasiewicz, *Przeciwko Lechitom*, Tygodnik Literacki 1990 nr 7, s. 1, 9.

²³ M. Stala, *Szukając tego, co Rzeczywiste (1)*, Tygodnik Literacki 1991 nr 3, s. 1, 13, 14.

²⁴ Tenże, *Szukając tego, co Rzeczywiste (2)*, Tygodnik Literacki 1991 nr 4, s. 16–17, 19.

²⁵ Tamże, s. 19.

²⁶ M. Stala, *Szukając tego, co Rzeczywiste (2)*, Tygodnik Literacki 1991 nr 5.

niu rzeczywistości, wyróżnił pojawiający się w twórczości noblisty paradoks trwania i przemijania, a rozważania zakończył podkreśleniem swoistej sakralizacji indywidualnej pamięci przez Miłosza, stającej się drogą do afirmacji świata. Tekst Stali to doskonały przykład eseju historycznoliterackiego opublikowanego na łamach „Tygodnika Literackiego”. Badacz wyczerpująco, odwołując się do licznych wierszy Miłosza, omówił problem przeżywania emigracyjności, jej ślady w różnych utworach i doświadczanie wygnania jako przekraczania granic doświadczenia.

Kilku omówień doczekała się twórczość Józefa Mackiewicza. Włodzimierz Bolecki (pod pseudonimem Jerzy Malewski) zaprezentował rozbudowaną analizę powieści Mackiewicza *Lewa wolna*, zatytułowaną *Do zobaczenia w wolnej Polsce*²⁷. Przybliżył w niej elementy biograficzne utworu (Mackiewicz jako siedemnastolatek zdecydował się na ochotniczy udział w wojnie polsko-bolszewickiej), jego walory historycznopolityczne (choćby w kontekście działań państwa i polskiej armii wobec wspomnianego konfliktu), by skonstatować, że „*Lewa wolna* jest powieścią o tragicznym niezrozumieniu Historii przez wszystkich bohaterów jej wielkiego dramatu”²⁸. Podkreślił także, iż w jego mniemaniu nie jest to powieść pacyfistyczna, lecz pokazująca, że walka zbrojna winna zawsze mieć nadrzędne racje. W numerze 12 z grudnia 1990 roku pojawił się z kolei tekst *Literatura jako relacja prawdomówna*²⁹, fragment książki Boleckiego *Ptasznik z Wilna*, będącej monografią życia i twórczości Mackiewicza. Bolecki dowodził w nim istnienia relacji prawdy i literatury czy pamięci i twórczości w ujęciu autora *Kontry*, choćby na przykładzie jego wypowiedzi w stosunku do *Pana Tadeusza*, *Trylogii* czy *Doliny Issy*. Tuż obok znalazł się szkic Sławomira Mazurka *Józef Mackiewicz — powieściopisarz*³⁰, będący skondensowaną wypowiedzą o osobliwościach sztuki Mackiewicza na przykładzie jego powieści, *Drogi donikąd*, wokół której autor osnuł swoje rozważania, sytuując wreszcie powieściopisarstwo Mackiewicza w nurcie „postrealistycznym”, choćby obok *Sołżenicyna* czy *Pasternaka*.

Analiz na łamach „Tygodnika Literackiego” doczekała się ponadto twórczość Witolda Gombrowicza — w numerze 14–15 z 1990 roku opublikowane zostały fragmenty przygotowywanej przez Konstantego A. Jeleńskiego książki o autorze *Trans-Atlantyku*, zatytułowane *Osiem spojrzeń na „Pornografię” czy jedno spojrzenie na Gombrowicza?*³¹. Jeleński podkreślał bogactwo motywów w powieści Gombrowicza, omawiał ją jako wyjątkowy przykład powieści ziemiańskiej czy okupacyjnej, akcentując choćby specyfikę Gombrowiczowskiego zachwyty, zawsze połączonego z ironią i humorem. W tym samym numerze przeczytać można artykuł Joanny Siedleckiej *Kocik*³², dotyczący biografii oraz wybranych niuansów życia samego Jeleńskiego i jego rodziny.

Redakcja „Tygodnika Literackiego” jeden z numerów, 3 z 1991 roku, poświęciła w dużej mierze życiu i twórczości Józefa Łobodowskiego. Jadwiga Sawicka w szkicu *Osobna droga*³³ syntetycznie omówiła biografię i ogólny zarys twórczości autora *Pieśni o Ukrainie*, zmarłego w 1988 roku. Nakreśliła jego silne związki emocjonalne z Ojczyzną, zwłaszcza w kontekście zerwania przez pisarza relacji z reżimem komuni-

²⁷ J. Malewski [W. Bolecki], *Do zobaczenia w wolnej Polsce: „Lewa wolna” Józefa Mackiewicza*, Tygodnik Literacki 1991 nr 5, s. 4–5, 14.

²⁸ Tamże, s. 14.

²⁹ W. Bolecki, *Literatura jako relacja prawdomówna*, Tygodnik Literacki 1990 nr 12, s. 4.

³⁰ S. Mazurek, *Józef Mackiewicz — powieściopisarz*, Tygodnik Literacki 1990 nr 12, s. 5–6.

³¹ K. A. Jeleński, *Osiem spojrzeń na „Pornografię” czy Jedno spojrzenie na Gombrowicza?*, Tygodnik Literacki 1990, nr 14–15, s. 12–13.

³² J. Siedlecka, *Kocik*, Tygodnik Literacki 1990 nr 14–15, s. 10–12.

³³ J. Sawicka, *Osobna droga*, Tygodnik Literacki 1991 nr 3, s. 6.

stycznym. Scharakteryzowała śródziemnomorskie źródła kulturowe jego poezji razem ze śladami ukraińskimi czy rosyjskimi. Jan Winczakiewicz z kolei zamieścił bardzo osobiste w stylu omówienie dorobku Łobodowskiego, zatytułowane *Pieśń z wolnych wiatrów stepowych*³⁴, w którym dowodził wpływu modlitw na formę wielu utworów Łobodowskiego, zaakcentował również częste posługiwanie się przez niego rozległą znaczeniowo metaforą oraz złożoność i kunsztowność warstwy fonicznej jego wierszy. Całości dopełnił przeprowadzony przez Floriana Śmieję wywiad z Kazimierzem Tylką³⁵, przyjacielem Łobodowskiego, zawierający wiele szczegółów z życia pisarza, zwłaszcza dotyczących jego pobytu w Hiszpanii, referujący jego poglądy na literaturę, kulturę czy politykę, a także sytuujący jego twórczość w kontekście religijnym.

W numerze 9 z 1991 roku ukazała się z kolei, podpisana pseudonimem „Wójt”, recenzja *Nowego tańca La Ba Da*³⁶ Janusza Głowackiego. Tekst, charakteryzujący się sarkastycznym, ironicznym stylem i negatywnie ukazujący postać samego Głowackiego, wytykający mu konkretne wady, w całościowym oglądzie sprawia wrażenie skrajnie zawołowanej pochwały dla osobności i wyjątkowości osoby i pisarstwa Głowackiego, który znalazł własne miejsce we współczesnej polskiej literaturze. Recenzja ma zatem charakter całkowicie felietonistyczny, zaskakuje pejoratywnym słownictwem i tym, że niewiele jest w niej merytorycznych odwołań do konkretnych fragmentów zbioru opowiadań pisarza. Z kolei Iwona Smolka zrecenzowała (*Prawda wielkiej narracji*³⁷) w numerze 7 z 1990 roku *Zabezpieczenie śladów* Włodzimierza Odojewskiego, skupiając się na uwikłaniu bohatera dzieła w historię i konieczność ciągłej, rozumianej dosłownie i symbolicznie, wędrówki. Smolka podkreśliła również sensualizm i wizyjność prozy Odojewskiego.

W tym miejscu rozważań można postawić tezę o dwutorowości dyskursu krytycznego dotyczącego literatury emigracyjnej w „Tygodniku Literackim”: z jednej strony był on realizowany przez recenzje *sensu stricto*, subiektywne i skondensowane wypowiedzi krytyków; z drugiej silny jego trzon stanowiły artykuły (czy wręcz, jak w przypadku Stali, eseje) o krytycznoliterackim i naukowym jednocześnie charakterze, zawierające badawcze dociekania i analizy. Teksty Stali o Miłoszu, Boleckiego o Mackiewicz czy Jeleńskiego o Gombrowiczu reprezentują właśnie dwutorowy dyskurs krytycznoliteracki na łamach „Tygodnika Literackiego” — esej Stali wyróżnia się swoją krytycznoliteracką dykcją³⁸, a wypowiedzi Boleckiego, Jeleńskiego czy Siedleckiej historycznoliterackim zacięciem.

Wyłaniający się z łamów „Tygodnika Literackiego” wizerunek literatury emigracyjnej i życia literackiego na wychodźstwie był tworzony nie tylko przy pomocy omówień, esejów, artykułów krytycznych, recenzji, ale także wywiadów. W numerze 11 z 1990

³⁴ J. Winczakiewicz, *Pieśń z wolnych wiatrów stepowych*, Tygodnik Literacki 1991 nr 3, s. 7–8.

³⁵ K. Tylko, *Hiszpańskie lata*, rozm. przepr. Florian Śmieja, Tygodnik Literacki 1991 nr 3, s. 6.

³⁶ Wójt, *Da Ba La i tak dalej*, Tygodnik Literacki 1991 nr 9, s. 12.

³⁷ I. Smolka, *Prawda wielkiej narracji*, Tygodnik Literacki 1990 s. 7, s. 14.

³⁸ Chodzi tu o właściwe dla Stali ostrożne formułowanie sądów, stosowanie niedopowiedzeń i unikanie dydaktycznego tonu wypowiedzi przy jednoczesnym podejmowaniu się nie tylko analizowania i interpretowania, ale i wartościowania danego dzieła.

roku ukazał się wywiad z Tadeuszem Nowakowskim *Emigracja jest dobrą przygodą*³⁹, przeprowadzony przez Romana Laudańskiego i Pawła Rodaka tuż po krajowej, długo zresztą wyczekiwanej, promocji *Obozu Wszystkich Świętych*. Nowakowski udzielił wyczerpujących odpowiedzi na konkretne i bardzo aktualne w tamtym czasie pytania, dotyczące np. tego, jak odebrana może zostać jego powieść, jak widzi przyszłość stosunków polsko-niemieckich, które gatunki są najważniejsze w jego twórczości. Rozmówca poproszony został także o określenie tego, na ile ma świadomość dualizmu własnego pisarstwa, dającego się podzielić na typowo literackie, artystyczne i na użytkowe, także dziennikarskie, związane z uprawianą działalnością zawodową. W rozmowie pisarz sporo mówił ponadto o emigracji, wyróżnił jej istotną rolę w odkrywaniu „filozofii własnego języka”⁴⁰, a zapytany o podział na „kraj i emigrację”, wyraźnie opowiedział się po stronie stanowiska mówiącego o „jednej i niepodzielnej kulturze polskiej, bez względu na to, gdzie powstaje”⁴¹. Stwierdzić można, że wywiad wpisuje się w dyskusję o emigracji na łamach „Tygodnika Literackiego”. Wywiad z Nowakowskim, a także choćby wspomniana wcześniej rozmowa z Herlingiem-Grudzińskim, pozwalają dowodzić obecności kolejnej — być może z wydawniczego punktu widzenia oczywistej — strategii redakcji periodyku, dotyczącej prezentacji kwestii emigracyjnych: w atrakcyjnej i przystępnej dla czytelników formie wywiadów (tutaj niezwykle obszernych i zawierających pytania dotyczące zarówno spraw literackich, instytucjonalnych, jak i osobistych) przybliżać życie i twórczość wybitnych pisarzy emigracyjnych, jednocześnie dostarczając — i to z pierwszej ręki — informacji o polskim życiu literackim na emigracji, głównie w krajach zachodnich.

Kolejnym wartym odnotowania elementem budowania obrazu literatury emigracyjnej i emigracyjnego życia literackiego występującym na łamach „Tygodnika Literackiego” było publikowanie tekstów wspomnieniowych lub epistolograficznych. Redakcja prezentowała korespondencję pisarzy — na uwagę zasługują obszernie fragmenty listów Czesława Miłosza i Jerzego Andrzejewskiego⁴², które dostarczają wiedzy na temat ówczesnej kondycji myślowej i twórczej poety-emigranta. Z kolei w nurt wspomnieniowy literatury emigracyjnej wpisać można tekst Andrzeja Chciuka *Gąsiorowski, Zbyszewski, Miłosz, Łobodowski*⁴³. Wypowiedź dotyczy powojennych losów, zarówno wspomnianych w tytule — i nie tylko — pisarzy (przybliżone zostały sytuacja Miłosza po prośbie o azyl we Francji czy animozje pomiędzy polskimi literatami w środowisku paryskim), jak i Chciuka. Uatrakcyjnianie formuły pisma literackiego o wywiady, fragmenty korespondencji czy utwory retrospektywne⁴⁴, także w kontekście specyfiki wydawniczej okresu po przemianach ustrojowo-gospodarczych i społecznych, nie jest niczym zaskakującym. Biorąc pod uwagę kontekst sytuacji pisarstwa emigracyjnego na rynku literackim początku lat 90. XX wieku, gdy było ono łatwo dostępne i różnorod-

³⁹ T. Nowakowski, *Emigracja jest dobrą przygodą*, rozm. przepr. R. Laudański i P. Rodak, Tygodnik Literacki 1990 nr 11, s. 3–6.

⁴⁰ Chodzi tu zapewne o relację pomiędzy językiem pisarskim Nowakowskiego i sposobem opisywania przez niego rzeczywistości oraz o warunki kształtowania się tego języka czy też jego miejsce i rolę w pisarstwie autora *Obozu Wszystkich Świętych*.

⁴¹ Tamże, s. 6.

⁴² *Czesław Miłosz — Jerzy Andrzejewski. Korespondencja*, Tygodnik Literacki 1990, nr 8, s. 11–12; nr 11, s. 10–11.

⁴³ A. Chciuk, *Gąsiorowski, Zbyszewski, Miłosz, Łobodowski*, Tygodnik Literacki 1990 nr 12, s. 10–11.

⁴⁴ Mowa tutaj o wszelkiego rodzaju tekstach wspomnieniowych, fragmentach pamiętników i dzienników, formach sylwicznych.

ne, należy jednak zauważyć, że tego typu działania redakcji „Tygodnika Literackiego” mogły mieć kilka funkcji: pierwszą, oczywistą, czyli prezentowanie tekstów odwołujących się do życia pisarzy emigracyjnych i emigracji literackiej w ogóle; drugą, czyli promowanie swojego pisma jako przychylnego zjawiskom emigracyjnym (i postemigracyjnym); wreszcie trzecią, polegającą — po raz kolejny podkreślę — nie tyle na publikacji obszernych fragmentów twórczości pisarzy i poetów emigracyjnych, ale raczej promocji ich dorobku, tutaj poprzez rozmowy, fragmenty listów czy (dotyczące nie tylko wątków twórczych, ale i osobistych) teksty wspomnieniowe.

W „Tygodniku Literackim” prezentowane były również wypowiedzi odnoszące się do instytucji literatury emigracyjnej. W dyskurs dotyczący emigracyjnego czasopiśmiennictwa włączył się Sławomir Mazurek swoją recenzją⁴⁵ dwóch książek poświęconych londyńskim „Wiadomościom”. Najpierw omówił pracę naukową Rafała Habielskiego *Niezlomni i nieprzejednani. Emigracyjne „Wiadomości” i ich krąg 1940–1981*. Mazurek, doceniając wysiłek i koncepcję badacza, skrytykował monotony i mało błyskotliwy styl pracy, wytknął także błąd merytoryczny (przy omawianiu książki Adama Bromkego *Polska diaspora*). Z drugiej strony Mazurek zaakcentował, że Habielski ukazał dramatyzm (choćby zmaganie się z wizerunkiem „prostolinijnie” narodowego pisma) i złożoność dziejów (upór twórców pisma w tworzeniu jego formuły i pokonywaniu finansowych, wydawniczych i politycznych problemów) londyńskiego periodyku. Druga recenzowana przez Mazurka w tym tekście książka to *Galeria przodków* Stefani Kossowskiej, ostatniej redaktorki „Wiadomości”. Tutaj recenzent zauważył lekkość stylu i anegdotyczność wywodu połączone z nostalgią, zwłaszcza we fragmentach dotyczących osób zmarłych. Książka Kossowskiej stała się dla Mazurka impulsem do zadania pytania o przyczyny postrzegania „Wiadomości” w okresie po ich zamknięciu, czyli w latach 80. XX wieku, jako tworu anachronicznego — odpowiedzią, według autora tekstu, były „inteligencność” i mitotwórczość pisma, skazanego na porażkę w konkurencji z paryską „Kulturą”, zdaniem Mazurka bardziej nowatorską, nie „inteligencją”, ale „dla inteligentów”. Autor podsumował wywód stwierdzeniem, że współcześnie żadne z pism nie przypomina ani jednego, ani drugiego.

W „Tygodniku Literackim” ukazywała się także napisana przez Krzysztofa Dybciaka recenzja książki Mariana Stępnia *Dalekie drogi literatury polskiej*, opatrzona sugestywnym tytułem *Emigracja w sosie nowomowy*⁴⁶. Krytyk zdecydowanie negatywnie, a chwilami wręcz sarkastycznie odniósł się do pracy Stępnia, zwracając uwagę na silnie światopoglądowe zabarwienie jego wywodu⁴⁷, niedostatki merytoryczne, odnosząc się także kilkakrotnie do działalności politycznej autora omawianego zbioru szkiców. Dybciak recenzował również *Leksykon polskiej literatury emigracyjnej* Jana Zielińskiego, który ukrył się pod pseudonimem Jan Kowalski⁴⁸. Opinia Dybciaka była bardzo negatywna, zarzucił autorowi *Leksykonu* subiektywizm, pominięcie wielu pisarzy, zbytnią ogólnikowość i błędy rzeczowe. Wytknął pominięcie w leksykonie twórczości takich autorów, jak Maria Kuncewiczowa, Stanisław Mackiewicz, Teodor Par-

⁴⁵ S. Mazurek, *Porozmawiajmy o „Wiadomościach”*, Tygodnik Literacki 1991 nr 21, s. 14.

⁴⁶ K. Dybciak, *Emigracja w sosie nowomowy*, Tygodnik Literacki 1990 nr 3, s. 17.

⁴⁷ „Żmudne wysiłki wyszukiwania kłótni wewnątrzemigranckich, gorzkich wyznań biograficznych lub po prostu wypowiedzi głupich mają uzasadniać nadrzędną tezę o przewadze ciemnych stron życia emigracji, a to z kolei o niesłuszności dążeń niepodległościowych”, tamże, s. 17.

⁴⁸ J. Kowalski, *Leksykon polskiej literatury emigracyjnej*, Lublin 1989, s. 167.

nicki, Melchior Wańkiewicz, Arkady Fiedler czy Antoni Słonimski. Co ciekawe, w *post scriptum* recenzji nadmieniono, że zdążyło ukazać się drugie, poprawione i uzupełnione wydanie leksykonu, tym razem już oficjalnie podpisane imieniem i nazwiskiem Jana Zielińskiego⁴⁹.

„Tygodnik Literacki” stał się w pewnym momencie miejscem (chwilami dość burzliwych) polemik dotyczących polskiej literatury emigracyjnej. Dowodzi tego choćby spór⁵⁰ Jana Zielińskiego i Krzysztofa Dybciaka rozpoczęty dyskusją wokół pracy tego drugiego, zatytułowanej *Panorama literatury na obczyźnie*⁵¹. Pierwszy z nich w swojej recenzji (*Marek Hłasko w Ziemi Świętej*⁵²) skrytykował dobór pisarzy w książce Dybciaka, kryterium układu treści (alfabetycznie, nazwami państw) czy niekonsekwencję stylistyczną, wynikającą, jak stwierdził, z tego, że zgodnie z informacją na stronie tytułowej opracowanie przeznaczone miało być dla młodzieży szkolnej. Wyraźnie zaprotestował, chwilami używając stylu ironicznego, przeciwko wartościowaniu poszczególnych pisarzy; dowodzi tego choćby tytuł, przywołujący fragment książki poświęcony właśnie Hłasce. Autor *Panoramy*... odpowiedział w kolejnym wydaniu polemiką *Emigracja w szkole specjalnej*⁵³, w której odparł przedstawione mu zarzuty, ocenił recenzję Zielińskiego jako niemerytoryczną, zarzucił tendencyjność i dyskredytacyjne intencje. Dybciak określił wypowiedź recenzenta jako „krytycznoliteracki akt oskarżenia”⁵⁴ i zdecydował się na obalenie, krok po kroku, poszczególnych zarzutów, na koniec zostawiając ten zasugerowany tytułem recenzji Zielińskiego — dotyczący wyjazdu Marka Hłaski do Ziemi Świętej i jego rzekomej religijności. Dybciak odparł, że nie pisał nic o religijnych zapatrywaniach Hłaski, choć te znajdują potwierdzenie w relacjach jego rodziny. Najciekawszym jednak, jak się wydaje, elementem repliki Dybciaka jest zasugerowanie przez niego, że zjadliwa recenzja Zielińskiego jest efektem (!) opublikowania kilka tygodni wcześniej wyżej wspomnianej, krytycznej recenzji jego *Leksykonu polskiej literatury emigracyjnej*. Konflikt obu krytyków postanowił skomentować Bogusław Deptuła. W swojej polemice⁵⁵ z polemiką Dybciaka wobec Zielińskiego, zarzucił temu pierwszemu tendencyjność i dezynwolturę wobec faktów, stanął po stronie Zielińskiego: już sam tytuł wskazuje na chęć ustosunkowania się wobec ironicznej wypowiedzi Dybciaka o chęci stania się przez Zielińskiego „Homerelem recenzentów”. Dybciak wystosował jeszcze jedną polemikę („*Robótka lichy i niemoralnie wykonana*”⁵⁶), w której najpierw ogólnie określił cały opisywany tutaj spór jako jałowy z powodu tego, że nie ma wartości poznawczej, a polega głównie na „systematycznym prostowaniu przeinaczeń”⁵⁷. Cały tekst stanowi odpór na zarzuty Zielińskiego i Deptuły, a kończy się fragmentem, w którym mowa o tym, iż przymio-

⁴⁹ K. Dybciak, *Leksykon, to brzmi (zbyt) dumnie*, Tygodnik Literacki 1991, nr 1–2, s. 14.

⁵⁰ Jan Galant merytorycznie (abstrahując od wzajemnych złośliwości wprowadzanych przez uczestników dyskusji) określa ten spór jako toczący się „między autorami opracowań literatury emigracyjnej, Krzysztofem Dybciakiem i Janem Zielińskim, dotyczący sposobu widzenia twórczości wychodźczej, jej hierarchii i odpowiednich reguł porządkowania materiału historycznoliterackiego”, [w:] J. Galant, „Tygodnik Literacki”, czyli próba istnienia pogranicza literackiego, [w:] *Boom i kryzys: nowe czasopisma literacko-artystyczne i społeczno-kulturalne w Polsce po roku 1980*, red. M. Rabizo-Birek, Rzeszów 2012, s. 132.

⁵¹ K. Dybciak, *Panorama literatury na obczyźnie*, Kraków 1990.

⁵² J. Zieliński, *Marek Hłasko w Ziemi Świętej*, Tygodnik Literacki 1991 nr 6, s. 14.

⁵³ K. Dybciak, *Emigracja w szkole specjalnej*, Tygodnik Literacki 1991 nr 7, s. 6–7.

⁵⁴ Tamże, s. 7.

⁵⁵ B. Ł. Deptuła, *Kwestia nie-homerycka*, Tygodnik Literacki 1991 nr 11, s. 19.

⁵⁶ K. Dybciak, „*Robótka lichy i niemoralnie wykonana*”, Tygodnik Literacki 1991, nr 15, s. 17.

⁵⁷ Tamże.

tami krytyka literatury powinny być, oprócz poczucia humoru, „uczciwość, inteligencja, spokój, odpowiedzialność za słowo, umiejętność odczytywania znaczeń omawianych tekstów”⁵⁸. Wypowiedź Dybciaka zakończyła ten dość szeroki, różnorodny, ale *de facto* niemerytoryczny i mało wartościowy poznawczo (z punktu widzenia funkcji polemiki jako takiej) spór na łamach „Tygodnika Literackiego”. Z perspektywy atrakcyjności pisma konfrontację Zielińskiego i Dybciaka można jednak ocenić jako zjawisko w pewnym stopniu pozytywne. Pozostaje jednak postawić pytanie, na ile jego kształt okazał się wartościowy dla całego dyskursu dotyczącego początkowego problemu, czyli jakości opracowań dotyczących literatury emigracyjnej. Wydaje się, że w tym aspekcie redakcja periodyku nieco rozminęła się ze swoimi ideami o poważnym traktowaniu dyskusji o literaturze, nakreślonymi choćby w pierwszym numerze. Zaproponowałbym, że zarówno Dybciak, jak i Zieliński wpisali się w strategię dyskredytacji, zaistniała, w innej polemice na łamach „Tygodnika Literackiego”⁵⁹, a konkretnie w pamflecie Krzysztofa Koehlera, stanowiącym reakcję na esej *Dekada naśladowców*⁶⁰ Juliana Kornhausera. Jednocześnie jednak można dyskusję Dybciaka i Zielińskiego dotyczącą sposobu pisania o emigracji literackiej uznać za *sui generis* dyskurs meta-krytyczny, dotyczący zasad, jakimi powinni kierować się działający wówczas krytycy, chcący syntetyzować czy po prostu omawiać dorobek polskich pisarzy-emigrantów.

Jan Galant w swojej krótkiej analizie działalności „Tygodnika Literackiego”, odnosząc się głównie do programotwórczych wypowiedzi z pierwszego numeru, zasugerował, że w kontekście transformacji ustrojowo-społecznej przełomu lat 80. i 90. XX wieku warszawski periodyk miał pełnić funkcję pisma „odtworzonego i splatającego nić ciągłości między przeszłością a trudno uchwytną i zmienną teraźniejszością”⁶¹. Słowa te zyskują dodatkowe znaczenie, jeśli odwołamy się do specyficznej sytuacji twórców literatury emigracyjnej. Na łamach „Tygodnika Literackiego” prezentowano twórczość różnorodnych autorów z szeroko pojętego środowiska wychodźczego. Można bowiem dokonać rozróżnienia na: emigrantów politycznych, którzy, nie mając szansy na publikowanie książek w Polsce, wybrali życie i twórczość poza ojczyzną — to typ najbliższy podręcznikowemu rozumieniu emigracji literackiej. I drugi typ: emigranci pojmowani jako pisarze z innych niż polityczne powodów osiadli (na krótszy lub dłuższy czas) na obczyźnie. Oczywiście, stosując inną kwalifikację, można by tych autorów określić również po prostu jako pisarzy polskich tworzących za granicą. Należy w tym momencie postawić pytanie, na ile literatura polska tworzona na obczyźnie po 1989 roku jest jeszcze emigracyjna⁶². Warto być może za Januszem Maciejewskim używać

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ R. Mielhorski, „(...) na progu jakiejś nowej normalności”. *Dyskursy i strategie polemiczne wobec „poezji przełomu” na łamach „Tygodnika Literackiego” (1990–1991)*, [w:] *Krytyka po przełomie. Wybrane problemy z dwudziestopięcioletnia 1989–2014*, red. M. Kurkiewicz, R. Mielhorski, Bydgoszcz 2016, s. 66.

⁶⁰ J. Kornhauser, *Dekada naśladowców. Poezja lat osiemdziesiątych*, Tygodnik Literacki 1991 nr 1/2, s. 5, 12, 14.

⁶¹ J. Galant, „Tygodnik Literacki”, s. 129.

⁶² Analizuje ten problem Janusz Maciejewski w artykule *Czy współczesna literatura polska na obczyźnie jest jeszcze emigracyjna?* zamieszczonym w pracy zbiorowej *Powroty w zapomnienie* (red. B. Klimaszewski, W. Ligęza, Kraków 2001). Najpierw wskazuje wyznaczniki literatury emigracyjnej (przebywanie na obczyźnie, wyrażenie sprzeciwu wobec władzy, poczucie łączności z krajem, przeświadczenie o czasowości wychodźstwa, samodzielność w decyzji o statusie

terminu (zastosowałem go już wcześniej w swoich rozważaniach) „postemigracyjność”, zwłaszcza w przypadku tej twórczości polskiej za granicą, z której zdjęte zostało, choćby cezurą 1989 roku, odium polityczne — wszak był to tylko jeden z wielu aspektów emigracyjności, którego zniknięcie nie spowodowało zniwelowania całego tego zjawiska — tym też pozwolę sobie uzasadnić nawiązanie w niniejszym artykule także do tekstów nieodwołujących się bezpośrednio do emigracji rozumianej jako polityczne wygnanie.

W „Tygodniku Literackim”, jak już podkreślono, ukazywały się prezentacje pisarzy emigracyjnych, przedruki ich twórczości (prozatorskiej, eseistycznej, wspomnieniowej), a także tłumaczenia ich autorstwa. Najczęściej pojawiającym się pisarzem emigracyjnym na łamach „Tygodnika Literackiego” był bez wątpienia, co już zostało nadmienione, Gustaw Herling-Grudziński. Obok licznych fragmentów *Dziennika pisańskiego nocą*⁶³ prezentowano także wypowiedzi innego rodzaju, niezwiązane z „politycznym sednem” emigracyjności teksty, jak choćby mający charakter eseju z historii sztuki *Rembrandt w miniaturze*⁶⁴, poświęcony życiu i twórczości wybitnego niderlandzkiego, barokowego artysty. Autor zamieścił w swoim tekście kilka analiz i interpretacji dzieł Rembrandta, stosując styl swobodny, eseistyczny, a pod koniec typowo literacki, przedstawiając swoją wizję ostatnich chwil artysty. W tym samym numerze opublikowany został tekst Jana Zielińskiego *Gustaw Herling-Grudziński w roli historyka sztuki*⁶⁵, stanowiący analizę związków pisarza ze sztuką i jego działalności krytycznej. Według Zielińskiego „sztuka nie jest dla Herlinga celem, tylko środkiem”⁶⁶, służącym rozwijaniu własnego postrzegania rzeczywistości, jak i zdolności do opisywania teje właśnie w plastyczny sposób. Na kartach omawianego periodyku obecny był także Stanisław Barańczak, co ciekawe jednak, zamiast wierszy czy esejów, autor *Chirurgicznej precyzji* opublikował swoje tłumaczenia wierszy angielskiego poety Wystana Hugh’a Audena⁶⁷. Odwołanie do twórczości Barańczaka, tym razem krytyczno-recenzenckiej, można odnaleźć w numerze 11 z 1991 roku, gdzie Jerzy Kopciński zamieścił recenzję *Książek najgorszych i paru innych ekscesów krytycznoliterackich*⁶⁸, zatytułowaną *Paszkwilant*⁶⁹. Tekst podkreśla zjadliwość oraz ironiczność recenzji pisanych przez Barańczaka, akcentuje wykorzystywanie przez niego paszkwilu jako formy krytykowania czy raczej wyśmiewania mało udanych dzieł literackich. Publikowanie esejów Grudzińskiego i tłumaczeń Barańczaka wpisałbym w kolejny typ przyjętej przez redaktorów charakte-

emigranta i wreszcie więzi, instytucje łączące emigrantów i ich grupy). Potem wskazuje, że rację bytu miały po 1989 r. wyznaczniki trzeci, szósty i częściowo piąty. Dalej Maciejewski wyjaśnia powody, dla których pisarze-emigranci nie wracają do kraju (choćby kwestie zarobkowe), następnie wskazuje na zniknięcie barier między literaturą krajową i emigracyjną, która jednak nie może być uznawana za „polonijną” — tu Maciejewski decyduje się na używanie terminu „postemigracyjna”. Określenie to akcentuje, że jest to kontynuacja literatury emigracyjnej istniejącej przed 1989 r., mająca swoją własną specyfikę i stanowiąca cenny element literatury polskiej. Chodzi tu choćby o ważny aspekt kulturowy i szansę przejmowania mających obcą proveniencję, a pozytywne zabarwienie wartości i doświadczeń (tamże, s. 17–25).

⁶³ Tygodnik Literacki 1990: nr 5, s. 8–9; nr 14–15, s. 14–15, 19; 1991: nr 13–14, s. 12–13.

⁶⁴ G. Herling-Grudziński, *Rembrandt w miniaturze*, Tygodnik Literacki 1991 nr 10, s. 10–11.

⁶⁵ J. Zieliński, *Gustaw Herling-Grudziński w roli historyka sztuki*, Tygodnik Literacki 1991 nr 10, s. 12–13, 19.

⁶⁶ Tamże, s. 13.

⁶⁷ W. H. Auden, *Wiersze*, przeł. S. Barańczak, Tygodnik Literacki 1991 nr 6, s. 10–11.

⁶⁸ S. Barańczak, *Książki najgorsze i paru innych ekscesów krytycznoliterackich*, Poznań 1990.

⁶⁹ J. Kopciński, *Paszkwilant*, Tygodnik Literacki 1991 nr 11, s. 16–17.

ryzowanego pisma strategii, którą pozwolę sobie określić jako promocję literatury postemigracyjnej: prezentowanie niemającej „emigracyjnych” (czyli dotyczących choćby statusu wygnańca) walorów twórczości autorów, dotychczas silnie związanych z (politycznie rozumianą) emigracją literacką.

Stanisław Bereś, piszący w 1999 roku o swoich obawach związanych z tym, że literatura emigracyjna może zacząć „świecić światłem wyłącznie odbitym, a nie własnym”⁷⁰, powtórzył w zasadzie to, co wyrażali swoimi działaniami na początku tamtej dekady redaktorzy „Tygodnika Literackiego”. Różnymi metodami, także poprzez elementy dyskursywne (zbiory głosów, dyskusje, polemiki), usiłowali akcentować potrzebę dyskusji o tożsamości, rozumianej jako świadomość istnienia pewnych cech wyróżniających i zespalaających ogół pisarstwa emigracyjnego. Warszawski periodyk był przestrzenią występowania różnorodnych głosów i dyskusji dotyczących literatury emigracyjnej⁷¹. Jednym z przedmiotów podjętych dyskusji była tożsamość tej twórczości w obliczu przelomu 1989 roku, czego najlepszą egzemplifikacją zdaje się być *Jedna czy dwie literatury?*⁷² — zapis ze wspólnego spotkania pisarzy polskich z kraju i obczyzny z 17 marca 1991 roku. Ówczesny prezes Stowarzyszenia Pisarzy Polskich Andrzej Braun zadeklarował otwartość stowarzyszenia na pisarzy emigracyjnych. Tomasz Łubieński akcentował duże odmienności między literaturą krajową i emigracyjną, polegające na różnicy przeżyć, napięć (wynikających choćby z trudnego statusu emigranta) i wyborów. Marek Nowakowski wyraził zadowolenie z powodu końca podziału na pisarzy krajowych i emigracyjnych. Sceptyczny w swojej wypowiedzi okazał się Marek Zieliński, wskazujący na pozorność i nieefektywność tamtego spotkania. Potrzebę wykorzystania doświadczeń pisarzy emigracyjnych wyeksponował Ryszard Przybylski. Tadeusz Nowakowski krytycznie wypowiedział się z kolei o gremialnym powrocie do Polski literatów-emigrantów, uzasadniając to szerokimi kontaktami środowiskowymi, zawartymi przez nich w różnych częściach świata. Jerzy Jarzębski wymienił warunki, które musiałyby być spełnione, aby doszło do „połączenia się” literatur krajowej i emigracyjnej: jednoczącą świadomość, autonomię perspektyw oglądu obu literatur i wreszcie syntetyczne spojrzenie ponad sporami pomiędzy oboma środowiskami. Kolejna wypowiedź, Adama Czerniawskiego, zawierała postulat zwiększenia *stricte* estetycznej krytyki obu literatur. Krzysztof Rutkowski zaapelował, w kontekście samolikwidacji wielu instytucji emigracyjnych, o tłumaczenie i popularyzowanie literatury polskiej na świecie, czego podejmować powinni się w jego opinii przede wszystkim właśnie emigranci, mający wiedzę o aktualnych trendach w literaturze powszechnej i doświadczenie funkcjonowania w innych kręgach kulturowych, a tym samym — literackich. Zapytana o szansę syntezy literatury krajowej i emigracyjnej Nina Taylor odparła, że na razie nie jest to możliwe z powodu braku dobrze opracowanej literatury powojennej, zarówno w wydaniu krajowym, jak i emigracyjnym. Dopiero po powsta-

⁷⁰ S. Bereś, *Literatura emigracyjna (1945–1990). Zarys periodyzacji*, [w:] *W kręgu twórczości pisarzy emigracyjnych*, red. Z. Andres, Rzeszów 1999, s. 53.

⁷¹ Już w zapowiedzi ukazywania się „Tygodnika Literackiego” w „Gazecie Wyborczej” znaleźć można deklarację redakcji, która chciała, by „literatura była traktowana poważnie, aby powstał żywy spór o wartości i hierarchie literackie, filmowe, teatralne” (Gazeta Wyborcza 1990 nr 136, s. 4).

⁷² *Jedna czy dwie literatury?*, oprac. A. Bokiej, W. Gasper, B. Świątkowska, Tygodnik Literacki 1991, nr 13–14, s. 4–5.

niu tego typu dzieła można by podjąć próby syntetyzowania, a w najgorszym wypadku — działania komparatystycznego.

Z kolei o anomaliami w odbiorze literatury emigracyjnej po 1989 roku pisał Krzysztof Dybciak w mającym dość prowokacyjny tytuł artykule *Wielkie żarcie*. Badacz podkreślił przesyt (była I połowa 1990 roku) wydawanych i rozprowadzanych wszelkimi kanałami książek autorów emigracyjnych, logicznie argumentując, że to, co tworzone było bez mała przez pół wieku, teraz przyswajane jest w zawrotnym tempie, co jest właśnie tytułowym „żarciem”. Kolejna obserwacja autora tekstu dotyczy wzrostu czytelnictwa literatury emigracyjnej i pozacenzuralnej w momencie jej malejącego nowatorstwa. I jeszcze jeden nakreślony przez Dybciaka aspekt, z którym — jak się zdaje — redakcja „Tygodnika Literackiego” usiłowała wytrwale się uporać: komplikacje ówczesnych debiutantów (wspomniani są Paweł Huelle czy Piotr Szewc) ze zdobyciem zainteresowania odbiorców wobec pojawiających się masowo dotychczas zakazanych lub po prostu niedostępnych dzieł wybitnych autorów (Gombrowicza, Mackiewicza). Pojawił się ze strony Dybciaka postulat działań przemyślanych i składnych, takich, które mogłyby pozytywnie wykorzystać koniunkturę na pisarzy emigracyjnych bez szkody (czytaj: chaosu) dla całości życia literackiego⁷³.

Literatura emigracyjna stała się istotnym elementem treści przedstawianych na łamach „Tygodnika Literackiego”, a jej prezentacje i omówienia potraktować można z perspektywy czasu jako wyróżnik, konstytuujący ważną rolę omawianego periodyku w życiu literackim początku lat 90. XX wieku i potwierdzający towarzyszący redakcji pisma, według jego badaczy, zamiar stworzenia tytułu, będącego miejscem dialogu międzypokoleniowego, łączącego generacje i szkoły literackie; z jednej strony kronikarsko-obszernie podchodzącego do najważniejszych zjawisk literatury polskiej czasów przełomu, z drugiej — mającego inklinacje komentatorskie i refleksyjno-dyskusyjne⁷⁴. Twórczość emigracyjna w różnorodny sposób prezentowana była w „Tygodniku Literackim”: publikowano teksty zarówno uznanych twórców, jak i autorów mniej znanych w tamtym czasie, choćby z powodu zabiegów upadłej dopiero co cenzury. Publikowanie, recenzowanie i omawianie literatury emigracyjnej w „Tygodniku Literackim” zdefiniować można jako jeden z elementów sankcjonowania jej na nowo w literaturze polskiej, poszukującej nowej tożsamości w kontekście przemian 1989 roku.

Wizerunek literatury emigracyjnej i wychodźczego życia literackiego na kartach omawianego pisma, wynikający z podjętej analizy, opiera się na kilku głównych obserwacjach. Po pierwsze, literatura emigracyjna ukazywana była we wszystkich możliwych formach, obejmując gatunki literackie, publicystyczne czy paranaukowe. Czytelnicy zainteresowani poszczególnymi działami tygodnika mogli na różne sposoby obcować z emigracyjną i postemigracyjną działalnością poszczególnych autorów. Po drugie, redaktorzy periodyku postawili na wielość stanowisk w omawianiu literatury emigracyjnej. Umożliwili zaistnienie prawdziwego, krytycznoliterackiego wielogłosu, uwidaczniającego się w odmienności stanowisk i opinii poszczególnych autorów w tekstach dotyczących pisarstwa emigracyjnego. Co ważne, obszerniej omawiane były konkretne utwory czy twórczość poszczególnych pisarzy i poetów niż działalność

⁷³ Zob.: K. Dybciak, *Wielkie żarcie*, Tygodnik Literacki 1990 nr 2, s. 7.

⁷⁴ Por., J. Galant, „Tygodnik Literacki”, s. 126; R. Mielhowski, „(...) na progu jakiejś nowej normalności”, s. 47.

ośrodków emigracyjnych (np. Paryż czy Londyn), sygnalizowana jedynie w kilku recenzjach, wywiadach czy tekstach wspomnieniowych. Po trzecie wreszcie, literatura emigracyjna zyskała dzięki redakcji periodyku bardziej uniwersalizowane oblicze, prezentowana była w taki sposób, aby ułatwić jej integrowanie się z pisarstwem krajowym przy zachowaniu jej osobnego charakteru i niezaprzeczalnych dokonań.

Wszelkiego rodzaju recenzje, polemiki i dyskusje stanowią wyraz zaangażowania środowiska pisma w analizę pisarstwa emigracyjnego i otwarcia się uczestników krajowego życia literackiego na problematykę emigracyjności. Otwarcie to koegzystowało z możliwością występowania krytycznych opinii i nierzadko surowych ocen, dotyczących nie tylko pisarzy czy ich dzieł, ale także podejmowanych przez badaczy prób analizy i syntezy działalności ogółu środowiska emigracyjnego. Nakreśliłem różne strategie, którymi mogli się kierować redaktorzy „Tygodnika Literackiego” — najważniejszą ze wszystkich wydaje się dążenie do „niekanonicznego” prezentowania literatury emigracyjnej i postemigracyjnej, umożliwianie poszczególnym twórcom, zwłaszcza krytykom, podejmowania różnorodnych tematów i polemik, a także inicjowanie szerokich dyskusji, dotyczących zarówno pisarzy, jak i ogółu relacji literatury krajowej i emigracyjnej w świetle wyzwań stawianych ich twórcom i badaczom przez sytuację w Polsce początku lat 90. Zaryzykować można stwierdzenie, że środowisko twórcze „Tygodnika Literackiego” dobrze przysłużyło się sprawie krajowej popularyzacji wizerunku literatury emigracyjnej i emigracyjnego życia literackiego — omawiane były tak konkretne dzieła, jak i całokształt twórczości poszczególnych pisarzy, pojawiały się wszelkiego typu wypowiedzi o emigracji, redaktorzy dbali o pluralizm poglądów w tej kwestii (jak i wielu innych), a tytuł przeprowadzonej ankiety — *Jedna czy dwie literatury?* — najlepiej oddaje żywe zainteresowanie redakcji periodyku całym nakreślonym przeze mnie zagadnieniem.

LITERATURA

- Andres Z., Wolski J., *Od redaktorów*, [w:] *Literatura utracona, poszukiwana czy odzyskana. Wokół problemów emigracji*, red. Z. Andres, J. Wolski, Rzeszów 2003.
- Auden W. H., *Wiersze*, przeł. S. Barańczak, „Tygodnik Literacki” 1991, nr 6.
- Barańczak S., *Książki najgorsze i parę innych ekscesów krytycznoliterackich*, Poznań 1990.
- Bereś S., *Literatura emigracyjna (1945–1990). Zarys periodyzacji*, [w:] *W kręgu twórczości pisarzy emigracyjnych*, red. Z. Andres, Rzeszów 1999.
- Błoński J., *Jedna, dwie czy jedna w drugiej?*, „Teksty Drugie” 1994, nr 4.
- Błoński J., *Przeciw liczmanom*, „Tygodnik Literacki” 1990, nr 1.
- Bolecki W. [pseud. J. Małewski], *Do zobaczenia w wolnej Polsce: „Lewa wolna” Józefa Mackiewicza*, „Tygodnik Literacki” 1991, nr 5.
- Bolecki W., *Literatura jako relacja prawdomówna*, „Tygodnik Literacki” 1990, nr 12.
- Bolecki W., wypowiedź w dyskusji *Jak scalić literaturę powojenną*, „Więź” 1994, nr 9.
- Chciuk A., *Gąsiorowski, Zbyszewski, Miłosz, Łobodowski*, „Tygodnik Literacki” 1990, nr 12.
- Czesław Miłosz — Jerzy Andrzejewski. Korespondencja*, „Tygodnik Literacki” 1990, nr 8 i nr 11.
- Danilewicz-Zielińska M., *Podzwonne literaturze emigracyjnej*, „Więź” 1994, nr 9.
- Danilewicz-Zielińska M., *Szkice o literaturze emigracyjnej półwiecza 1939–1989*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1999.
- Deptuła B. Ł., *Kwestia nie-homerycka*, „Tygodnik Literacki” 1991, nr 11.
- Drewnowski T., *Literatura polska 1944–1989: próba scalenia: obiegi, wzorce, style*, Kraków 2004.
- Dybczak K., *Emigracja w sosie nowomowy*, „Tygodnik Literacki” 1990, nr 3.
- Dybczak K., *Emigracja w szkole specjalnej*, „Tygodnik Literacki” 1991, nr 7.
- Dybczak K., *Leksykon, to brzmi (zbyt) dumnie*, „Tygodnik Literacki” 1991, nr 1–2.

- Dybczak K., *Panorama literatury na obczyźnie*, Kraków 1990.
- Dybczak K., „Robótka lichy i niemoralnie wykonana”, „Tygodnik Literacki” 1991, nr 15.
- Dybczak K., *Wielkie żarcie*, „Tygodnik Literacki” 1990, nr 2.
- Filipowicz H., „Polska literatura na emigracji” — próba teorii, „Teksty Drugie” 1998, nr 3.
- Galant J., „Tygodnik Literacki”, czyli próba istnienia pogranicza literackiego, [w:] *Boom i kryzys: nowe czasopisma literacko-artystyczne i społeczno-kulturalne w Polsce po roku 1980*, red. M. Rabizo-Birek, Rzeszów 2012.
- Gosk H., Kowalczyk A. S., *Kilku słów wstępu*, [w:] *Pisarz na emigracji. Mitologie, style, strategie przetrwania*, red. H. Gosk, A. S. Kowalczyk, Warszawa 2005.
- Herling-Grudziński G., *Dawni mistrzowie*, rozm. przepr. Z. Kudelski, „Tygodnik Literacki” 1990, nr 10.
- Herling-Grudziński G., *Dziennik pisany nocą* [fragmenty], „Tygodnik Literacki” 1990, nr 5, nr 14–15; 1991, nr 13–14.
- Herling-Grudziński G., *Rembrandt w miniaturze*, „Tygodnik Literacki” 1991, nr 10.
- Iwasiów I., *Tak, Hilfe*, „Tygodnik Powszechny” 2010, nr 28.
- Iwasiów S., *Postemigracyjna tożsamość (na przykładzie zbioru opowiadań Janusza Rudnickiego „Śmierć czeskiego psa”)*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe regionu pogranicza*, red. E. Skorupska-Raczyńska, J. Rutkowska, t. 3, Gorzów Wielkopolski 2010.
- Jedna czy dwie literatury?*, oprac. A. Bokiej, W. Gasper, B. Świątkowska, „Tygodnik Literacki” 1991, nr 13–14.
- Jarzębski J., *Partykularyzm i uniwersalizm w literaturze polskiej emigracji*, „Ruch Literacki” 1993, nr 4.
- Jeleński K. A., *Osiem spojrzeń na „Pornografię” czy Jedno spojrzenie na Gombrowicza?*, „Tygodnik Literacki” 1990, nr 14–15.
- Komendant T., *Trywialne pytanie o prozę*, „Tygodnik Literacki” 1990, nr 1.
- Kopciński J., *Paszkwilant*, „Tygodnik Literacki” 1991, nr 11.
- Kornhauser J., *Dekada naśladowców. Poezja lat osiemdziesiątych*, „Tygodnik Literacki” 1991, nr 1/2.
- Kowalski J., *Leksykon polskiej literatury emigracyjnej*, Lublin 1989.
- Kryszak J., *Emigracyjność w literaturze polskiej*, [w:] *A po ziemi wychodźcy idą w obce kraje. O poezji i poetach Drugiej Emigracji*, Gdańsk 2010.
- Kudelski Z., *Czy pisarska porażka? O „Dzienniku pisany nocą” Gustawa Herlinga-Grudzińskiego (1)*, „Tygodnik Literacki” 1990, nr 10.
- Kudelski Z., *Czy pisarska porażka? O „Dzienniku pisany nocą” Gustawa Herlinga-Grudzińskiego (2)*, „Tygodnik Literacki” 1990, nr 11.
- Literatura utracona, poszukiwana czy odzyskana: wokół problemów emigracji*, red. Z. Andres, J. Wolski, Rzeszów 2003.
- Lewandowski W., *Wprowadzenie*, [w:] *...Strofy dla mew i mgieł... Z dziejów literatury Drugiej Emigracji (i jej relacji komunikacyjnych)*, Toruń 2005.
- Łukasiewicz J., *Przeciwko Lechitom*, „Tygodnik Literacki” 1990, nr 7.
- Maciejewski J., *Czy współczesna literatura polska na obczyźnie jest jeszcze emigracyjna?* [w:] *Powroty w zapomnienie. Dekada literatury emigracyjnej (1989–1999)*, red. B. Klimaszewski, W. Ligęza, Kraków 2001.
- Mazurek S., *Józef Mackiewicz — powieściopisarz*, „Tygodnik Literacki” 1990, nr 12.
- Mazurek S., *Porozmawiajmy o „Wiadomościach”*, „Tygodnik Literacki” 1991, nr 21.
- Mielhorski R., *„(...) na progu jakiejś nowej normalności”. Dyskursy i strategie polemiczne wobec „poezji przelomu” na łamach „Tygodnika Literackiego” (1990–1991)*, [w:] *Krytyka po przelomie. Wybrane problemy z dwudziestolecia 1989–2014*, red. M. Kurkiewicz, R. Mielhorski, Bydgoszcz 2016.
- Miłosz C., *Rok myśliwego*, Paryż 1990.
- Nowakowski T., *Emigracja jest dobrą przygodą*, rozm. przepr. R. Laudański i P. Rodak, „Tygodnik Literacki” 1990, nr 11.
- Olejniczak J., *Kilka uwag wstępnych*, [w:] *Literatura emigracyjna 1939–1989*, kom. red. J. Garliński i in., red. M. Pytasz, Katowice 1996.

- Rabizo-Birek M., *Tygodnik Literacki*, [w:] *Pisma kulturalne w Polsce po 1989 roku. Leksykon*, red. J. Gałuszka, G. Maroszczuk, A. Nęcka, Katowice 2009.
- Sawicka J., *Osobna droga*, „*Tygodnik Literacki*” 1991, nr 3.
- Siedlecka J., *Kocik*, „*Tygodnik Literacki*” 1990, nr 14–15.
- Sławiński J., *Za co powinniśmy kochać Jana Błońskiego?*, „*Teksty: teoria literatury, krytyka, interpretacja*” 1979, nr 4 (46).
- Smolka I., *Prawda wielkiej narracji*, „*Tygodnik Literacki*” 1990.
- Stala M., *Szukając tego, co Rzeczywiste (1)*, „*Tygodnik Literacki*” 1991, nr 3.
- Stala M., *Szukając tego, co Rzeczywiste (2)*, „*Tygodnik Literacki*” 1991, nr 4.
- Stępień M., *Dalekie drogi literatury polskiej. Szkice o polskiej literaturze emigracyjnej*, Kraków 1989.
- Tomczok M., *Emigrantstwo i nomadyzm w „Niebieskiej menażerii” Izabeli Filipiak*, [w:] *Poetyka migracji: doświadczenie granic w literaturze polskiej przełomu XX i XXI wieku*, red. P. Czaplinski, R. Makarska, M. Tomczok, Katowice 2013.
- Tygodnik Literacki*, „*Gazeta Wyborcza*” 1990, nr 136 z dn. 13–14 czerwca 1990 r.
- Tylko K., *Hiszpańskie lata*, rozm. przepr. F. Śmieja, „*Tygodnik Literacki*” 1991, nr 3.
- Winczakiewicz J., *Pieśń z wolnych wiatrów stepowych*, „*Tygodnik Literacki*” 1991, nr 3.
- Wójt, *Da Ba La i tak dalej*, „*Tygodnik Literacki*” 1991, nr 9.
- Za co powinniśmy kochać Gustawa Herlinga-Grudzińskiego?*, oprac. A. Bokiej, „*Tygodnik Literacki*” 1991, nr 21.
- Zieliński J., *Gustaw Herling-Grudziński w roli historyka sztuki*, „*Tygodnik Literacki*” 1991, nr 10.
- Zieliński J., *Marek Hlasko w Ziemi Świętej*, „*Tygodnik Literacki*” 1991, nr 6.
- Życie literackie drugiej emigracji niepodległościowej*, red. J. Kryszak, R. Moczgodan, t. 1, Toruń 2001.
- Życie literackiej drugiej emigracji niepodległościowej*, red. J. Kryszak, B. Czarnecka, t. 2, Toruń 2004.

CREATIVE LIFE AND IMMIGRANT LITERATURE IN THE *TYGODNIK LITERACKI* (1990–1991)

The article offers an overview of various ways of presenting, discussing and assessing Polish immigrant literature in the *Tygodnik Literacki* [Literary Weekly] published in the early 1990s (1990–1991). It demonstrates the significance of immigrant literature in the structure and hierarchy of the periodical. It shows the variety of the published texts concerning immigrant literature and the creative life of the Polish diaspora, including reports, drafts, reviews, polemics and interviews. The concepts of emigration and postemigration were phenomena of utmost significance both for writers and literary critics publishing their texts in the periodical under consideration (in reviews, in particular). The article presents which extracts of prose, poetry and plays by immigrant writers were presented in specific issues of the *Tygodnik Literacki*. Moreover, the author attempts to define the strategies used in the periodical to present immigrant literature. He also refers to the most significant discussions and conflicts concerning Polish immigrant literature, as presented in the periodical. Furthermore, he emphasizes the crucial role of the periodical's editors in the discussion concerning the significance of immigrant literature in Polish literature in general after the collapse of the communist system. Finally, the article shows whom the editors and contributors of the *Tygodnik Literacki* perceived to be the most important Polish immigrant writers, with Gustaw Herling-Grudziński at the top of the list.

KEY WORDS: immigrant literature, artistic life, *Tygodnik Literacki*

SŁOWA KLUCZOWE: literatura emigracyjna, życie literackie, „*Tygodnik Literacki*”.